KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 5 czerwca 1921 roku Nr. 122 Rok XV.

ś. † p.

Leontyna z Grabiańskich Grabiańska

żona b. inspektora Huty Katarzyny,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w piątek dnia 3 czerwca b. r., przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Warszawskiej Nr 6 na cmentarz parafialny nastąpi w niedzielę d. 5 czerwca o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w kościele parafialnym w poniedziałek dnia 6 czerwca o godz. 9-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

2480 **Mąż, córka i rodzina.**

KARTONY FOTOGRAFICZNE
WSZELKICH WZORÓW i FORMATÓW.
PŁYTY, PAPIERY.
POCZTÓWKI.
KOMORY,
APARATY KOMPLETNE,
LUPY I PRZYBORY OPTYCZNE
Z WŁASNEJ FABRYKI

Wystawiamy na „TARGU POZNAŃSKIM"

POLECA **Hurtownia Foto-Techniczna** POLECA
Spółka z ogr. odpow.
WE LWOWIE, ul. KOŚCIUSZKI I. 8. 2472

ODDZIAŁ KINEMATOGRAFICZNY
utrzymuje stale na składzie aparaty Krupp — Ernemanna, jego części składowe
CENY FABRYCZNE!! filmy i wszelkie przybory. CENY FABRYCZNE!!

Maszynistka Rutynowana.

Do biura Przemysłowo-Handlowego potrzebna maszynistka ze znajomością stenografji. — Chodzi o dobrą siłę z dłuższą praktyką. — Język francuski lub niemiecki pożądany lecz niekonieczny. WYNAGRODZENIE WYSOKIE. — Łaskawe oferty upraszamy pod Inteligentną". 2494

TEATR UKRAIŃSKI pod dyr. BEZPALCZENKO-KRECZET TEATR UKRAIŃSKI

W sali Związku Zawodowego na Pogoni.

w niedzielę d. 5 go czerwca r b odegrana będzie 2449

Oj nie chodź Grzesiu na Wieczornicę

Melodramat w 5-iu aktach Starickiego Śpiewy i tańce (kozak).
Początek punktualnie o g. 9-ej wiecz. Bilety wcześ. nabywać można w Cukierni Związku

WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
eleganckich palt damskich
po cenach znacznie zniżonych
I. Zylberszlag i A. Koplowicz
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA I. 2484

„POPOWO"
JULJUSZA LEHOCZKY'ego
Zakłady przemysłowo-budowlane
poczta Serock, st. kol. Zegrze lub Wyszków, pow Pułtuski.

DZIAŁ I. Wyrób wszelkich artykułów ciesielsko-stolarskich, używanych w przemyśle budowlanym, jako też gotowe domki typu amerykańskiego

DZIAŁ II. Wyrób umeblowań stylowych według własnych rysunków lub na zamówienie. Biuro w Warszawie: Ordynacka 9 m. 1, tel. 172-51, od 10-ej do 1-ej.
2421

W niedzielę dnia 5 czerwca b. r. o godz. 6-ej pp.
w sali teatru Zimowego
wygłosi dowódca O. Gen. Kieleck.
generał - porucznik LATINIK,
ODCZYT
na temat walk o Śląsk Górny i Cieszyński.
Wstęp na salę 20 mk. polsk.
Czysty dochód na Fundusz Wdów i Sierot po poległych powstańcach górnośląskich. 2445
Uprasza się, ze względu na cel dobroczynny o liczne przybycie. DOWÓDZTWO MIASTA SOSNOWCA.

Państwowy Urząd Zakupu Art. P. P.
w Sosnowcu
zawiadamia, że posiada na składzie
olej rzepakowy jadalny
przedniego gatunku, który będzie sprzedawany wszystkim zgłaszającym się po cenie Mk 200.— za 1 kg.
2471

Ważne dla kopalń, fabryk i kooperatyw
Nadeszły większe transporty
NORWEGSKICH ŚLEDZI
ostatniego łowu po cenach przystępnych. Sprzedaż wagonami także beczkami.
Dom Handlowy A. Hampel i Goldsobel
Będzin Jana 4, telefon 58. 2477

Kino-Oaza

Dziś i dni następne Dziś i dni następne.
Arcydzieło sezonu
Więzienie małżeńskie
Nastrojowy na tle życiowym kryminalny dramat w 5 wielkich częściach.

Dr. med. 1966
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne
specjalność: choroby płuc
SOSNOWIEC, Dęblińska 7,
przyjmuje od 9—10 i od 4—6.

Akuszer—Operator
Ginekolog
Doktór Medycyny
Sianożęcki
były asystent prof. Otto w Piotrogrodzie.
Przyjmuje od g 3 do 7 wiecz.
SOSNOWIEC, ul 3-go Maja № 24.

A kto winien?

Nad horyzontem górno śląskim — pisze „Goniec Śląski" — zaciążyły znowu chmury. Tym razem ciągną one nietylko z zachodu, ale i ze wschodu z naszej rodzinnej ziemi polskiej.

Ze na zachodzie sprawa G. Śląska komplikuje się o tem wiemy, wobec niejednolitego zapatrywania na sprawę górnośląską. O kazuje się dziś, że plebiscyt wymyślono właśnie dla tego, aby G. Śląsk nie przypadł Polsce, przewlekał sprawę, rozdwoił stosunki

Rozwydrzeni pozwodzeniem na MazurachiWarmji, Niemcy pewni siebie rozpoczęli machinacje dyplomatyczne, osiągając sukces w Anglji zupełny, częściowy we Włoszech.

I dziś dyplomacja każe nam się poprostu przygotowywać do rządów hakaty na całej prawie przestrzeni Śląska Górnego.

Powiadają nam ci wielcy zaznacza „Goniec Śląski", że sprawa gornośląska nie może być rozważaną dopóty, dopóki trwa powstanie, żądają od nas zupełnego rozbrojenia, ha, nawet oddania broni, wywierają jaknajsilniejszy nacisk na Polskę, by nas do porzucenia broni nakłoniła by, jeśli to leży w jej możności wprost nas do tego zmusiła I to są właśnie te chmury, które do nas ciągną ze wschodu, są to chmury, które całkowicie prawie zaciemniają nasz horyzont grzebią nasze nadzieje i pragnienia. A chmury te, z Polski ciągną ce robią takie wrażenie, jak gdyby matka rodzona skarcić miała dziecko ukochane za to, że krzywdzić się złym ludziom nie daje. Państwa zachodu grożą nawet Polsce przykremi skutkami na wypadek, gdyby powstanie trwało nadal.

Ale miejmy odwagę spojrzeć śmiało w oczy rzeczywistości i powiedzmy sobie, o co właściwie chodzi. Oto wrogie nam Niemcy, które wszak dobrze nasz lud znają jedno mają tylko dążenie: chodzi im mianowicie o zupełne nasze wyczerpanie, chodzi o doprowadzenie nas nietylko do stanu rozpaczy, ale wprost do zupełnego zobojętnienia, które przecież jest jeszcze od rozpaczy nie bezpieczniejsze. Chodzi im o wyczerpanie wszystkich naszych sił zasobów duchowych, o wyczerpanie naszej cierpliwości. A gdy im swego rodzaju termometr wskaże, że chwila tak przez nich oczekiwana nadeszła, podszepną oni, komu należy, że czas właśnie na ogłoszenie ostatecznej decyzji A będzie to taka chwila w której Niemcy dojdą do wniosku, żeśmy do stawienia najsłabszego bodaj oporu nie zdolni, że każdy może nam łatwo swą wolę narzucić bośmy bezsilni i nieustanną walką i oczekiwaniem daremnem wyczerpani.

Otóż do tego wyczerpania nie może Polska dopuścić. Jeżeli rząd Polski, opierając się o traktat wersalski nie jest w stanie, jak zaznaczyliśmy, poprzeć powstania górnośląskiego— społeczeństwo polskie musi to zrobić.

Położeniu na G. Śląsku wogóle po postawieniu sprawy górnośląskiej tak jaką jest obecnie winien jest nasz rząd. Jego cierpliwość zdumiewa nietylko ogół polski, ale i zagranicę: jego uporczywe trzymanie się traktatu wersalskiego, gdy niemcy machinacjami precz go depczą—i zbyt to drażni lud. Tysiące dzisiaj w społeczeństwie polskiem domagają się ostrego, kategorycznego wystąpienia w sprawie Górnego Śląska.

Tak ostatnio do energicznej postawy został wezwany rząd przez rezolucję przedstawicieli miast. Jest ciągle wzywany przez rezolucje wiecowe. Przypominano temu rządowi konwencję haską, neutralności, dającą prawo dostarczenia broni, amunicji, żywności, oraz pomocy materjalnej. Naród wymaga spełnienia tego obowiązku.

Czy rząd w dostatecznej mierze spełnia to? Czy przedstawiciele rządu bronią jak się należy sprawy górnośląskiej? Nie!

Czy nie my jesteśmy poniekąd winni przez nieudolność naszej polityki, że kiedy konferencja pokojowa zrazu przyznała Śląsk Polsce bez zastrzeżeń to potem wymyślono plebiscyt, aby zmniejszyć nasze szanse na G. Śląsku.

Jak się dziś przedstawia istota rzeczy na G. Śląsku wiemy, ale wiemy także i to, że największa u nas partja radaby co prędzej umyć ręce od całej sprawy, wiemy też, kto się właściwie boi i dlaczego wojny z niemcami, któraby przecięłaby raz ropiejący wrzód.

Wobec stanowiska Anglji zwłaszcza i mydlkujących Włoch przychodzi na myśl przysłowie: pośród przyjaciół psy zająca zjadły...

m—ski.

Nasze szpitalnictwo.

Poruszano w swoim czasie sprawę fatalnego stanu naszego szpitalnictwa w Zagłębiu.

Wymieniano nawet niektóre szpitale, przytaczano rodzaje nadużyć gospodarczych braki w urządzeniach nowoczesnych, braki instrumentów chirurgicznych, aparatów. nienaprawianie zniszczonych przyrządów, brak bielizny, brud, złe odżywianie chorych, złą lub niestaranną opiekę lekarską i td.

Nie wiele to pomogło.

Nieszczęście chciało, że w ciężkich czasach dzisiejszych szpitale te przejęła Kasa Chorych, która dla tych, czy innych mniej lub więcej „usprawiedliwionych" powodów zaradzić złemu nie może czy nie chce.

Faktem bowiem jest, że albo nic albo niewiele się zmieniło w ciągu dwuch lat niespełna w naszem szpitalnictwie.

Tymczasem ten fatalny stan szpitalnictwa fatalnie się odbija na zdrowiu a nieraz i życiu ludzi, zmuszonych korzystać z tego rodzaju szpitali.

Na skargi, żądania, prośby chorych—lekarze, wzruszając obojętnie ramionami odpowiadają: „Niema, nie można, nie potrzeba, brak pieniędzy skąd wziąć, trudno.. będzie lepiej" i tp.

O sumienności w pracy niektórych felczerów lepiej nie mówić, a co się tyczy służby szpitalnej, która ustawicznie narzeka na niskie wynagrodzenie, wypłacane z opóźnieniem, na złą aprowizację i td.—to ta służba twierdząc, że jest jej za mało, w „sumiennem spełnianiu obowiązków" idzie częstokroć śladami zwierzchników.

Chorzy nie wiedzą, co im się należy, dotąd bowiem niema w szpitalach regulaminu i wykazów tego, co powinien chory danej kategorji otrzymywać.

Apelować niema do kogo. Delegaci np. wybrani przez robotników, szpitali nie odwiedzają. Komisja z ramienia instytucji opiekującej się szpitalami, zjedzie sobie tam raz, dwa razy do roku autem, po to, ażeby zobaczyć z jedną salę, pokiwać głową, wyrazić zadowolenie i uznanie ordynatorowi, który, uwzględniając.. „brak czasu" nie wszystko pokaże i nie wszystko powie, wzamian za co otrzymuje od komisji i tak daleko idące obietnice, które się jednak rzadko spełniają.

A chorzy cierpliwie czekają milczą, gryzą się i nawet skarżyć się przestają.

Leżą też niektórzy miesiącami na choroby, które w innych szpitalach np. w Krakowie czy Warszawie o wiele szybciej i bez torturowania pacjenta wyleczonoby.

W myśl bowiem zasady: „wedle stawu grobla", w sposób najprymitywniejszy, iście przedpotopowy, częstokroć barbarzyński leczy się w naszych szpitalach chorych, a właściwie leczy ich sama natura, której nasza sztuka lekarska niewiele mając odpowiednich po temu środków, pomóc nie może. Do lecznic specjalnych chorych rzadko się wysyła.

Zresztą lekarze są przepracowani, często wyjeżdżają na tydzień lub dwa w ważnych sprawach, zdając chorych na łaskę lub niełaskę zdenerwowanych i niezadowolonych wiecznie z życia felczerów.

W niektórych szpitalach, na tle takich stosuneczków, dzieją się czasem historje, wkraczające w dziedzinę kroniki skandalicznej, szczególnie jeśli obsługa szpitalna jest mieszana.

Tak, tak a chorzy na to patrzą cierpliwie, zbyt może cierpliwie znosząc wszystko.

Ale pytam, dokąd będą trwały tego rodzaju stosunki w naszem szpitalnictwie?!

Dokąd będziemy sobie ignorować zdrowie i życie ludzkie boć wszystko ostatecznie ma swoje granice!

Dojdzie do tego, że jeżeli nie nastąpi sanacja tych stosunków trzeba będzie chyba publicznie w prasie wymieniać szpitale, piętnować nazwiska i cytować fakty z tej naszej miłej gospodarki szpitalnej.

A dane się znajdą, dane są...

Czyż nie lepiej jednak przystąpić wreszcie do pracy nad uzdrowieniem tych zaiste skandalicznych stosunków szpitalnych?..

Apeluję tedy do serc i uczciwości tych, komu oddano w ręce zdrowie i życie ludzi, przebywających w szpitalach by nie ograniczali się do obrony jeno drogą dytyrambów i problematycznej wartości „sprostowań" tego rzekomego a „pokrzywdzonego przez prasę ładu i porządku wzorowego, tej „uczciwości" i gorliwości w spełnianiu obowiązków, ale spojrzeli głębiej, w istotę rzeczy i współdziałali w ratowaniu od powolnej śmierci tych, których leczyć nakazuje im obowiązek i zwykła uczciwość.

Lekarz
(niezwiązkowiec).

Matura.

IV

Następstwa takiego systemu są do przewidzenia. Na początku artykułu porównałem przygotowania do matury do przygotowań honorowych na wizytację generalską, Wyniki matury da się porównać do odbyłego przeglądu w „Pojedynku" Kuprina. Przemęczone bglupiałe, przedenerwowane, ślepo wymustrowane wojsko w tych bezdusznych warunkach może się tylko skompromitować,—ale winę ponosi system, egzaminatorzy. Nikt nie obarczą nią młodzieży. Z pięćdziesięciu zdających uczennic i uczniów otrzymało maturę dwadzieścia (i to przy silnej wiadzie) zaś 28 osób uległo nieszczęśliwym wypadkom tego nieobliczalnego trafu jaką jest w tych warunkach matura. Panowie, czy nie lepiejby było, abyście zagrali w kości o to, kto z uczniów lub uczennic jest dojrzałym? Przecież egzamin w tych warunkach to równe się odpowiedziom Pytji delfickiej, z której o wszystkiem się dowiedzieć można, ale nie o dojrzałości. Szkoda waszego zdrowia i zdrowia tych młodych, co ze szkoły wyniosą skoszlawione pojęcia jakiegoś dziwoląga co nazywa się maturą, postrzępione nerwy, histerję i nienawiść do szkoły, która pozwala na takie niehygieniczne eksperymenty na jej zdrowiu się odbijające, a żadnego pożytku nie przynoszące.

Nazajutrz po takiej zaszczytnej batalji Rada opiekuńcza szkoły wydaje ucztę dla grona egzaminatorów, na gruzach zburzonej pracy tylu ludzi i tylu lat. Nikomu z bawiących się nie przyjdzie na myśl, że jest raczej na stypie pogrzebowej, bo przecie jeżeli na pięćdziesiąt zdających z trzech szkół wydaje się dwadzieścia matur A toć to jest ruina szkoły, energji społecznej tylu jednostek. pominąwszy już szkodliwe następstwa dla tylu ludzi indywidualnie biorąc rzecz. Z czego się tu cieszyć?

W trzech szkołach wykłada blisko 40 nauczycieli i oto 40 ludzi pracuje w trzech szkołach poto, aby z nich wychodziło 20 inteligentów średnio dojrzałych! Gdzie tu zdrowa ekonomja? Chłopski rozum by odpowiedział, że lepiej jest zamknąć te trzy sklepiki z wiadomościami szkolnymi, rozpuścić 40-tu nauczycieli do innych zawodów, bo wtedy społeczeństwo będzie miało możność korzystania z pracy 40 ludzi inteligentnych, w tych zaś warunkach szkoła więzi 40 nauczycieli, a w zamian za to po ciężkich bólach wypuszcza 20 tu ludzi niedokształconych, chorowitych z tego objedzenia się łamigłówkami a la Wojski, przez długi czas jeszcze nie przydatnych o nerwach rozkręconego automatu.

Chciałbym powyższy obraz zamknąć tem smutnem spostrzeżeniem, że młodzież która się obcięła przy maturze, tak wedle mego mniemania jak też wedle zdania innych nauczycieli, znających ją od paru lat, nie wyłączając dyrektora szkoły należała do dobrze, nieraz bardzo dobrze renomowanej, o której była pewność, że zda egzamin. Wyniki egzaminu stanęły w rażącej sprzeczności z tem co rada pedagogiczna tych szkół o uczniach jako jasną opinię sobie skrystalizowała; mimo to jednak nikt z oficjalnych opiekunów młodzieży nie ujął się za nią, aczkolwiek wszyscy się dziwili. Gdzież tu spodziewać się, aby młodzież miała zaufanie i do szkoły i do nauczycieli i społeczeństwa? Sprawa minęła bez echa, znajduje je dopiero dzisiaj, kiedy zbliża się nowe zjawisko, temi samemi oznakami na niebie i ziemi co i w roku zeszłym się zapowiadające.

(dokończenie nastąpi)

A. P.

Z Targu Poznańskiego.

(Koresp. wł.)

Targ Poznański, o którym szeroko mówi prasa stołeczna i zagraniczna, w chwili obecnej, dość ciężkiej dla państwa bo w dobie powojennej — jest istotnie przeglądem naszych sił gospodarczych.

Tysiąc z górą wystawców, którzy reprezentują najrozmaitsze gałęzie naszego przemysłu znalazło się na Targu.

Eksponaty najróżnorodniejsze rozmieszczone zostały w 4 punktach miasta. Utrudnia to co prawda zwiedzanie i osłabia nieco wrażenie, jednakże, mimo iż w oczy rzuca się przedewszystkiem przemysł wódczany. — targ niewątpliwie czyni imponujące wrażenie jako zbiorowy wysiłek narodowy, mający na celu wykazanie tego, co w ciężkich warunkach kraj wytworzyć może.

A więc u stóp Wieży Górnośląskiej na głównym terenie targu i w samej wieży znajdują się: dział metalurgiczny, spirytualji, wyroby tytuniowe, cukry i czekolada oraz kioski wystawców, jak również pawilon dla wystawców koncernu Banku Handlowego i pawilon dla wystawców koncernu Banku Przemysłowców. W gmachu na ul. Berwińskiego zgrupowane: dział włókienniczy, dział skórzany, galanteryjny i zabawki; w gmachu przy ul. Słowackiego—dział chemiczny, spożywczy, sprzęty kuchenne i ceramikę, w gmachu zaś przy ul. Różanej—meble, wyroby koszykowe, papiernicze i graficzne.

Wśród eksponentów z całej Polski bezsprzecznie najpoważniej przedstawiają się przemysłowcy z Kongresówki, choć ich eksponaty ukryte zostały w cieniu wódek i likierów, znajdujących się na wystawie w ogromnej ilości. Przemysł włókienniczy łódzki, bialsko-bielski, kaliski, przemysł metalo-obróbczy, metalurgiczny, chemiczny, hutniczy i górniczy, platerowniczy itp. przedstawiają się okazale.

Reprezentowanych jest sporo firm i z Zagłębia Dąbrowskiego; w tej liczbie pewna ilość sosnowieckich. Ruch na targu bardzo ożywiony.

Na targ zjeżdżają zbiorowe wycieczki, z Warszawy, Łodzi Lublina, Radomia, Kielc Zagłębia jak również z Małopolski. Należy stwierdzić, że zadanie swoje targ poznański osiągnął w zupełności. Nawiązano bowiem bezpośrednie stosunki pomiędzy wytwórcami a kupcami czego realnym wynikiem jest fakt zawarcia już w pierwszych dniach targu tranzakcji na dziesiątki miljonów marek. Bardzo wielu wystawców sprzedało już przywiezione okazy, nie licząc zamówień. Tranzakcje te tyczą się wszystkich dziedzin przemysłu.

Jednocześnie w dniach 1 i 2 m. odbył się zjazd członków polskich stowarzyszeń kupieckich wszystkich ziem polskich, w którym wzięło udział około 300 delegatów. Kupcy zwiedzili wystawę i odbyli szereg konferencji, na których omawiano sprawy aktualne kupiectwa polskiego i jego stosunek do przemysłu i potrzeb ekonomicznych kraju. (es)

Rozmyślania na temat aktualny.

Strajk na kopalniach już ... Ceny skoczyły w górę. ...karze zatarli ręce z radości. Czerwone czarty zakrztusiły się od chichotu i zadowolenia, że w miarę możności przybliżyli królestwo Trockiego na polskiej ziemi. Odpoczęły wozy kolejowe, zasilające miasta i przedsiębiorstwa w czarne djamenty, a i kapitał obcy pan i król tych djamentów u nas, rad, że ich się trochę zaoszczędziło i nie sprzedawało za marne polskie marki. Robotnik strajkujący nabył doświadczenia, które tak mu się przydało jak osiu lekcje filozofji. Nie chciał zapłacić podatku na skarb dobrowolnie, zapłaci go przymusowo, a w ciągu dni strajkowych zapłacił go kilkakrotnie swym wrogom.

Wreszcie piszący na własne uszy na Ksawerze słyszał w w przelocie mądrą kwintesencję żony robotnika, że „strajkowali, strajkowali i wystrajkowali g...uzik".

Nie oto wszystko jednak mi chodzi. Chodzi mi nie o złych i głupich, chodzi mi o tych co chcą dobra dla państwa i co są mądrzy! Chodzi mi o tych, co łamią sobie głowę i suszą mózgi nad wyszukiwaniem soków, zasilających budżet państwowy. Ci mnie najwięcej interesują i na tych najwięcej się gniewam. Bo dla czego to im się zdaje, że niedawno z jarzma niewoli moskiewskiej wypuszczony robotnik, naprawdę chce równych praw i chce być równym każdemu obywatelowi w wolnej i niepodległej Polsce.

Wcale przecież tak nie jest. Chłop i robotnik nadal chcą pozostać parobkami, wojtkami, sługami, tylko pod warunkiem że się najedzą, napiją i wyśpią do syta. Z innych dobrodziejstw skwitują chętnie na rzecz panów. Więc z jakiej racji nakłada się podatek dla Skarbu na robotnika? Wszak długie lata podatku nie płacił dla obcych, to dlaczego ma płacić swojemu państwu?

U obcych robotnik — pracował tylko na podatek dla swych chlebodawców i dostawców, którzy podatek ten całkowicie niszczali skarbowi. Niechże nadal będzie po staremu. Po co przez pobranie od robotnika podatku zaciągać względem niego większe zobowiązania i nadawać mu nowe prawa.

To wszystko jest zbyteczne. Nie wierzcie czytelnicy, że na serjo robotnicy chcą zaprowadzić „nowy ład". Oni właśnie bronią starego ładu, a robią to przez głupotę, na którą nie powinni chorować sternicy skarbowi, którzy nie wiedzą, że podatki dzielą się na 2 kategorje pośrednią i bezpośrednią i że robotnik powinien płacić według tej drugiej. Tymczasem u nas nawet oświeceni nie mogą połapać się gdzie jest wyjście z kłopotliwej sytuacji. Gdyby tak np. mieli respekt dla przysłowia, że „nie zawadzi, gdy parobek gospodarzowi doradzi", dałbym im bezpłatnie wspaniałą receptę.

Wreszcie powiem: Po co i naco, sami nic nie mając, pozwalacie pasożytom zbierać miljony na sprzedaży wódek papierosów, herbaty i innych artykułów podległych opłacie cłu i akcyzy.

Publiczną tajemnicą jest, że różni goje oraz przyjaciele Lejbów, Bornszteinów miljony zarabiają na wódce i tytoniu. A dlaczego pan Steczkowski nie zastosuje systemu Witlego i nie odda w ręce monopolu wszystkich wódek. Dla czego robotnik ma płacić paskarzowi 300 mk. za butelkę wódki, a nie w rządowym sklepie wódczanym, a bodaj w kooperatywie. Dlaczego rząd oddaje wódkę paskarzom po 100—120 marek, a ci biorą po 300—350 mk

Może powie kto, że prywatni producenci mają nie monopolowe, lecz słodkie droższe wódki. Na to odpowiem im, że Ministerstwo zdrowia, ma dość doktorów, chemików, farmaceutów, magistrów, którzy napewno lepiej zaprawią wódki, niż Rotnerzy, Kasprzyki, Siegreichy, a te miljony które chce się pobrać od robotnika w formie podatku wpłyną nie do kieszeni pasorzytów, lecz do kasy państwa.

Dlaczego wreszcie nie mają zapłacić podatku sami przemysłowcy, dając robotnikowi mniej do ręki, a wykazując więcej w wydatkach.

To samo prawie da się powiedzieć o chłopach, którzy nie mogąc się dokupić wódki legalnie jak dawniej, sami potajemnie wyrabiają ją ze zboża i kartofli i fatygując się nad tem, po co jeszcze mają płacić podatki?

Niech żyje stary ład i monopol, a strajków nie będzie!

Niefilozof z Dąbrowy

O kulturę naszej policji.

Od jednego z naszych czytelników z Targoszyc (pod Zawierciem) otrzymaliśmy następujące uwagi:

„Przed paru tygodniami pewien francuz zaangażowany przez T-wo Akc. Sosn. fabryk rur i żelaza, wraz z innym inżynierem górniczym przybył z Paryża do Mierzęcic w celu poszukiwania rudy żelaznej.

Gdy w dniu 31 maja br. zmęczony całodzienną pracą, usiadł o godzinie 7 wieczorem około wsi Boguchwałowic przy szosie, oczekując na współtowarzysza pracy, podszedł doń pijany policjant i przyłożywszy mu rewolwer do głowy, ordynarnie zaczął wymyślać. Tylko dzięki zachowaniu zimnej krwi przez francuza, nie doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Dopiero po oddaleniu się policjanta, zdenerwowany w najwyższym stopniu, człowiek ten przyszedł na plebanję do Targoszyc, gdzie chwilowo mieszka i z oburzeniem opowiedział o powyższym przykrym zdarzeniu.

Natychmiast poszedłem z nim na posterunek policyjny do Mierzęcic, żądając spisania odpowiedniego protokółu. Jak się ta cała sprawa zakończy i czy niepoczytalny policjant nadal będzie mógł spokojnym ludziom wymachiwać rewolwerem przed nosem przy akompanjamencie obelżywych wyrazów, to rzecz pana komisarza policji, od którego dany osobnik jest zależny.

Ale z drugiej strony i nam obywatelom polskim, powinno chodzić, by policja u nas była „firmą solidną" by obcokrajowcy, tembardziej tacy, którzy dla nas są przychylnie usposobieni i na opinji których nam bardzo zależy, na podstawie nietaktu głupiego funkcjonarjusza nie potępiali w czambuł całej naszej policji.

Bądź co bądź wspomniany Francuz nie bardzo przyjemne wywiezie z Polski wrażenie."

Kronika.

— **Przedłużenie subskrybcji pożyczki państw.** „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie Min. skarbu o przedłużeniu zapisów na 5 proc. długoterminową wewn. pożyczkę państwową z roku 1920. Na mocy tego rozporządzenia zapisy na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową przedłuża się do 30 czerwca 1921 r.

— **Walka z drożyzną jaj.** Ponieważ cena jaj znów bez żadnego powodu poszła w górę, syndykat jajczarski przeto, pragnąc przeprowadzić walkę z paskarstwem, postanowił tytułem próby sprzedawać w hurcie jaja po 7 mk. 50 f. za sztukę z tym obowiązkiem hurtowników, że będą oni sprzedawali jaja po wyznaczonej przez syndykat cenie, najwyżej po 15 sztuk w jedne ręce i nie będą skupowali jaj na eksport zagraniczny. W 19 sklepach ziemiańskiego Tow. mleczarskiego w różnych punktach miasta jaja będą sprzedawane po 8 mk. W kilkunastu sklepach chrześcijańskich prywatnych po 8 mk 50 f za sztukę. Ceny te są zaaprobowane przez komisarza min. aprowizacji i syndykat odniósł się do komór w Sosnowcu, Chrzanowie i Oświęcimiu, aby pod pozorem aprowizacji Śląska, nie wywożono jej do Niemiec. Aprowizacji Śląska podejmuje się min. aprowizacji.

— **O umiastowienie łaźni.** Bolączką niejednokrotnie omawianą przez prasę miejscową jest brak łaźni miejskiej. Wiadomo jak ważne znaczenie dla ludności miejskiej ma odpowiednio urządzona i dostępna łaźnia. Szczególnie obecnie w lecie potrzeba łaźni daje się odczuwać. Młodzież nasza korzysta z kąpieli rzecznej, z jezior i przeróżnych „glinianek". Często w czasie takich kąpieli zdarzają się wypadki śmierci wskutek utonięcia. Cóż jednak robić. Łaźnie fabryczne i kopalniane nie są dostępne dla szerszego ogółu. Łaźnia przy ul. Kołłątaja, prowadzona fatalnie, przy swej kolosalnej drożyźnie, jest raczej rozsadnikiem chorób skórnych niż dobrodziejstwem dla mieszkańców Sosnowca.

O mykwie mówić nie potrzeba. Czyż wobec tego nie należałoby umiastowić choć tej łaźni przy ul Kołłątaja, ewentl. rozciągnąć nad nią baczniejszy nadzór ze strony Zarządu miasta i udostępnić ją dla szerszego ogółu mieszkańców?

— **Walki o Śląsk Górny i Cieszyński** — na temat ten dziś, w niedzielę, o godz. 6 po poł. w sali teatru Zimowego wygłosi bardzo interesujący odczyt gen. — por. Latinik, obecny dowódca DOGenu w Kielcach. Sądzimy, że na odczyt ten generała — bohatera gorliwego obrońcy polskości na Śląsku Cieszyńskim zlewią się tłumy mieszkańców Zagłębia. Wstęp na salę tylko mk. 20 Dochód, osiągnięty z odczytu przeznaczony będzie na fundusz wdów i sierot po poległych powstańców górnośląskich Czyż trzeba tu słów zachęty, by iść na odczyt taki?.

— **O czystość ulic.** Zaczęły się dnie upalne. Na wielu ulicach, szczególnie poza centrum miasta, tumany kurzu wzbijające się w górę za lada podmuchem wiatru lub przy przejeździe samochodów i wozów cisną się w oczy, usta i nos przechodnia. Stan podwórek i pewnych ubikacji w domach pozostawia też wiele do życzenia. Magistrat naszego miasta i policja dotąd wykazywały wiele troskliwości i dbałości o zdrowie mieszkańców. Niestety, nie wszystkie ulice i domy mogą się pochlubić czystością. Sądzimy jednak, że władze miejskie czuwać będą, by ulice wczesnym rankiem oczyszczane były należycie jezdnie i chodniki skrapiane a podwórza domów utrzymywane w należytym porządku.

— **Ze Straży Ogniowej Ochotniczej** Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej miejskiej zawiadamia nas, że w dniu 5 czerwca rb. tj. w niedzielę o godz. 4 pp. odbędzie się walne zgromadzenie członków tej straży, na którem rozpatrzone będą bardzo ważne sprawy z życia tej organizacji.

— **Teatr ukraiński** znów zawitał do nas po przedstawieniu wczorajszem „Chmury" daje dziś w Sali Związku na Pogoni barwny melo-dramat „Oj nie chodź Grzesiu na wieczornicę." Zespół teatralny został powiększony. Bilety na to interesujące przedstawienie wcześniej nabywać można w Cukierni Związku.

— **Wystawa prac w Gimn. P. M. Sz.** W niedzielę d 5 bm od godziny 11-ej pp i w poniedziałek dnia 6-go, od g 4-ej pp. do 7 ej w 8 kl, Gimnazjum Żeńskim P M Sz. otwarta będzie wystawa prac uczennic w lokalu własnym ul. Małachowskiego nr. 7.

— **Wycieczka.** Staraniem Sekcji Wycieczkowej Klubu Robotniczego, Pogoń Ryska 3, dnia 12 czerwca będzie urządzona jednodniowa wycieczka krajoznawcza do Obradzionowa i okolic. Wyjazd nastąpi tegoż dnia rano o godzinie 5, 43 z dworca Dęblińskiego z dojazdem do stacji Sławków. Powrót do Sosnowca o 2, 35 po północy. Z tego powodu zapraszamy uprzejmie na wycieczkę naszą, oprócz członków Klubu i ich rodzin, i osoby sympatyzujące z naszą instytucją.

Zbiórkę uczestników wycieczki naznacza się na godz. 4, min. 30 rano — dworzec Dębliński. Wycieczce towarzyszyć będzie Sekcja Mandolinistów naszego klubu. Pozatem program wycieczki będzie urozmaicony grami towarzyskiemi. Zapisy i opłatę w obydwie strony na przejazd koleją przyjmuje się codziennie w lokalu Klubu od godz. 7-ej do godz. 9-ej wieczorem, a w niedzielę od godz. 3 ej do godz 7 ej wieczorem.

Z teatru.

Dziś teatr wyjeżdża na cały dzień do Mysłowic, gdzie grać będzie również i w środę.

W nadchodzący czwartek na specjalne zaproszenie dyr. Czarnecki wystawia w Słupnej („Dzieciszewskie") „Majora ułanów".

Wszystkie okolice Górnego Śląska witają sympatycznie ukazanie się teatru, co jest dowodem koniecznego istnienia tego rodzaju polskiej kulturalnej placówki.

Z tego widzimy, że Sosnowiec będzie trochę pokrzywdzony, ale Górny Śląsk otrzyma teraz teatr polski; jak już od dawna mieć powinien.

— **„Król skrzypków" w Dąbrowie** wystawiony będzie jutro w poniedziałek w teatrze Kometa gdzie też podczas przedstawienia tej melodyjnej operetki rozegrane będą cztery miljonówki i rozdane szczęśliwym wygranym.

— **„Gri-gri" w Będzinie** egzotyczna operetka Linckego wystawioną będzie w nadchodzący wtorek w teatrze Corso, podczas której rozlosowane będą trzy miljonówki zwykle naznaczane i dwie powstałe z ostatniego przedstawienia, co uczyni razem pięć miljonówek; naraz szanse więc, jak rzadko dotychczas duże.

Od Dmowskiego do Estreichera.

Wielu jest takich, co by chciało nareszcie zbawić Polskę, wyprowadzając ją z opresji, komplikujących się w stosunku do gólnej polityki, tak trudnej do rozwiązania w chwili obecnej dla nas.

Ale mimo serdecznych chęci pochwycenia teki przez to lub inne stronnictwo, nie tylko naturalnie dla wybawienia Ojczyzny, ale i również i dla dobra danej partji, jawnie się sprawa obsadzenia min. spraw zagr. przewleka. I oto czynią się nielada skoki, skoki wręcz kompromitujące!

Od Dmowskiego do Estrajchera — bagatela! Co za kombinacje! A pomiędzy te dwa nazwiska tak wiele mówiące kogo się nie wymieniało, czyich nie stawiano kandydatur! Była kandydatura i Dębskiego i Skulskiego, i Dubanowicza, i Strońskiego i Szebeki i... Paderewskiego wysuwana ostatnio przez NZL. Czy która z tych kandydatur wytrzymuje krytykę? Żadna. Niewątpliwie ci ludzie położyli zasługi dla kraju, każdy w swoim rodzaju, a jeśli chodzi o Paderewskiego nawet wielkie, ale kierownictwo polit. spr. zagr. w dzisiejszem położeniu Polski jest tak wielkie, jest tak doniosłe i wymagające tak ogromnej odpowiedzialności, że nawet i prof. Estreicher, pojętny uczeń Bobryńskich i Jaworskich, z berlińsko-wiedeńską orjentacją, bardzo zasłużony, nie sprostałby zadaniu.

Opinja narodowa wskazuje na Dmowskiego, ogół wie, że Dmowski może się w sprawach narodowych wznieść ponad swą partję, i że on a nie kto inny zna się najlepiej na polityce zagranicznej, jest politykiem wytrawnym, cokolwiek by mu zarzucano i że wszystkie kandydatury wysuwane nie mogą się mierzyć z kandydaturą Dmowskiego. Ale zaślepienie partyjne w pierwszym rzędzie ludowców, truchlejących przed lewicą, nieokielznana żądza opanowania całego rządu odsuwa na bok wszelkie względy narodowe.

Stronnictwa lewicowe babrząc prawicę, nie mając przytem najmniejszego poczucia odpowiedzialności wobec powagi położenia dalej prowadzą grę partyjną, która nietyle niesty ma na względzie zaostrzoną sprawą górnośląską, ile — nadchodzące wybory.

Patrzymy na iście groteskową linję przesilenia i czekamy kto będzie min. spraw zagr. Skrzyński, Dąbski czy inne zera?

Warcholstwo ambicyjek i ambicji dochodzi do zenitu!

Słusznie też niektóre dzienniki podkreślają że z Polski robi się podwórko swoich osobistych interesów.

A potem się żąda uznania za granicą, chce się mieć przyjaciół!

A tymczasem maluczko, a sprawa G. Śląska i Litwy weźmie w łeb! Tak się oto skończą targi i zabiegi o teki, ministerjalne przesilenie.

I cóż dziwnego, że wobec wlokącego się przesilenia i nadzwyczaj ciekawych kandydatów na min. spr. zagr., nas na Zachodzie, jak twierdzi Kucharzewski, nazywają anarchicznym narodem, zdolnym przedewszystkiem uprawiać politekę koteryjną.

m-ski.

Z Górnego Śląska

Z wycieczki na G. Śląsk.

Przedstawiciel „Kur Warsz" p. L. Brun koresp. „Intransigeant" i „Depeches de Toulouse", w rozmowie z przedstawicielem władz wojskowych francuskich przekonał się, że ci ostatni są wysoce rozgoryczeni nie tylko do Włochów i Anglików za ich stronnicze stanowisko, ale i do całej komisji międzysojuszniczej w Opolu. Jeden z oficerów ze szczerym oburzeniem pokazał nam Biuletyn prasowej Komisji Międzysojuszniczej całkowicie przepełniony cytatami czerpanemi wyłącznie. Z prasy niemieckiej, wrogiej Polsce, choć każdy wie, że istnieją na G. Śląsku pisma broniące słusznej sprawy polskiej.

Ze szczegółów rozmowy można było wywnioskować, że francuzi rozumieją doskonale całą wyżywotność dla swych interesów sprawy Górnośląskiej i będą ją bronić do ostateczności.

W drodze ku frontowi zwiedził korespondent wielką fabrykę wyrabiającą pociągi pancerne dla powstańców. Na własne oczy przekonał się, że pociągi wyrabiane w tej fabryce przewyższają wszystko, co osiągnięto w tej mierze nie tylko w Polsce ale i na Zachodzie. Dzięki sprężystej dyrekcji, pracując dzień i noc fabryka jest w stanie wystawić kompletny pociąg pancerny w ciągu 36 godzin. Koresp. dzięki uprzejmości załogi jednego z tych pociągów zwiedził go bardzo szczegółowo. Przekonał się że wagony wyrabiane są z płyt pancernych podwójnych, przestrzeń między któremi wypełniono betonem. Oto przykład pracy powstańców bohaterskich, genjuszu organizacyjnego w celach obrony swej ziemi. Koresp. następnie wziął udział rekonesansie na pewnym szczególnie zagrożonym odcinku i stwierdził doskonały duch wojsk powstańczych słysząc od jednego z żołnierzy o niesłychanych okrucieństwach, jakich dopuszczają się niemcy na terenach obsadzonych, łupiąc, grabiąc i mordując bezbronną ludność.

W chwili kiedy Koresp. bawił na froncie powrócił patrol ze zwycięskiej potyczki przywożąc pięć zdobytych na niemcach kulomiotów z r. 1921 i 25 karabinów mauzera model 1921 r., co dowodzi, że niemcy precz broń wyrabiają wbrew traktatowi wersalskiemu.

W powrotnej drodze Korespondent był w Bytomiu, gdzie skonstatował formalny głód. Miasto robi wrażenie wymarłego.

Przed dworcem wystawione są francuskie kulomioty.

Część komisji międzysojuszniczej popiera Polaków.

GDANSK. (E. Expr.) „Danziger Zeitung" donosi z G. Śląska, że położenie dyplomatyczne zaostrzyło się znacznie w ciągu dni ostatnich Część komisji międzysojuszniczej ujawniła wyraźnie dążność do poparcia Polaków czemuprzeciwstawia się t. zw. wydział 12, utworzony niedawno w Głogówku i złożony z przedstawicieli niemieckich stronnictw i związków zawodowych Wydział 12 ogłosił się przedstawicielstwem politycznem w części Górnego Śląska nie zajętej przez powstańców W poszczególnych powiatach mają być utworzone oddziały wykonawcze w celu ugruntowania wpływu wydziału po wsiach Do oddziałów tych ludność zwracać się ma z wszelkiego rodzaju skargami i zażalenia mi. Prowadzenie spraw wojskowych wydział polecа jen. Hoefferowi Komisja międzysojusznicza zażądała od jen. Hoeffera rozbroje nia i rozwiązania samoobrony niemieckiej i wycofania jej podobnie jak i wojsk powstańczych z pasa neutralnego, jednakże wydział 12 nie godzi się na uwzględnienie żądań komisji międzysojuszniczej, a zwłaszcza na zrównanie samoobrony niemieckiej z powstańcami.

Działalność bolszewików na Bałkanach.

BIAŁOGROD. (Rpra) Z Sofji donoszą że aresztowany tam został bolszewicki „komitet bałkański" który przybył niedawno z Moskwy.

Nastroje bułgarskie.

SOFJA (Rpra) W całej Bułgarji zauważyć się daje stanowczy zwrot na prawo Partja komunistyczna rozkłada się zupełnie. Większość jej kierowników albo emigrowała albo siedzi w więzieniu. W kołach politycznych widoczna jest tendencja przyłączenia się za wszelką cenę do porozumienia polsko-rumuńskiego.

Zerwanie układów w Brukseli.

BERLIN. (wł.) Donoszą równocześnie z Brukseli i Kowna, że Delegacja Litewska zerwała układy z Rządem Polskim, prowadzone w Brukseli w sprawie Ziemi Wileńskiej pod przewodnictwem Hymansa, członka Rady Ligi Narodów. Donosząc o tem, Litewska Ajencja Telegraficz na podaje jako powód do zerwania przedstawienie przez Delegację Polską wniosku, by udział w rokowaniach wzięła także Delegacja Wileńska w charakterze równouprawnionego członka konferencji Delegacja Litewska uważa wniosek polski za niemożliwy do przyjęcia ze względów politycznych i stwierdza, że wniosek ten sprzeciwia się postanowieniom konferencji paryskiej. Dalej Delegacja Litewska zażądała ścisłego przeprowadzenia układu suwalskiego.

Dzisiaj ma się odbyć narada z powodu zerwania konferencji, ostatecznem uregulowaniem sprawy wileńskiej zajmie się Liga Narodów.

Zniesienie socjalizacji.

BERLIN. wł. Pisma tutejsze zamieszczają mowę wygłoszoną 15-vbr. w Moskwie na zebraniu Ludowej Rady Gospodarczej przez niedawno mianowanego wiceprzewodniczącym tej Rady Rikowa Rikow oświadczył między innemi że wprowadzenie podatków w naturalnjach nastąpiło nietylko z powodów politycznych, ale także i gospodarczych Chodzi o zainteresowanie chłopów produkcją, co można osiągnąć w ten sposób, że po zostawi się im największą część żniwa, jako ich prywatną własność.

Jakkolwiek zniesienie socjalizacji nie zostało jeszcze postawione przez żadną władzę, tem niemniej jednak, zdaniem Rikowa zniesienie to nastąpi Najlepszym dowodem i zwiastunem tego jest fakt, że w Moskwie odbywa się wyprzedaż skonfiskowanych przedsiębiorstw, dokonywana przez b. właścicieli.

W ten sposób bolszewicy chcą osiągnąć konkurencję przemysłu państwowego z przemysłem prywatnym, co dotyczas było zakazane pod groźbą rekwizycji i konfiskaty Rikow, zwalczając zarzuty przeciwników zniesienia socjalizacji, oświadczył, że niema ustawy, którejby nie można było zmienić, o ile można w ten sposób zapobiedz brakowi towarów lub ułatwić ich wymianę.

Z dniem 1 go czerwca r. b. **otwartą została**

Wystawa obrazów

W gmachu Wyższej Szkoły Realnej w BĘDZINIE

i trwać będzie do 15-go czerwca r. b.

Zwiedzać można codziennie od godz: 2—7 pp. a w **niedzielę** od godz 10 rano do 7 po południu. 2418

Kursa przygotowawcze

do egzaminów wstępnych po wakacjach do szkół średnich i zawodowych od klasy I do VII-ej pod kierownictwem nauczycieli gimnazjalnych

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje codziennie kierownik kursów **Będzin, Małachowskiego 40** (IV piętro) od 2—6-ej w niedzielę i święta od 9—1 ej. 2506

Męska Szkoła Handlowa

T. PŁOCKIEGO

w SOSNOWCU, Targowa 12,

przyjmuje zapisy nowych kandydatów od 6 czerwca, codziennie od 9 do 12 rano. 2470

Sejm o zaburzeniach w Dąbrowie.

WARSZAWA. (PAT). Sprawę zajść referował pos. Arciszewski, przemawiał również p. m.in. spr. wewn. Skulski. Po zobrazowaniu wypadków i zaprzeczeniu jakoby policja miała prowokować tłum oświadczył minister, że akta tej sprawy zostały skierowane do prokuratorji w Sosnowcu.

Nowy minister aprowizacji.

WARSZAWA. P. A. T. Na wniosek prezydenta ministrów Naczelnik państwa zamianował ministrem aprowizacji p Jana Michalskiego, prezydenta miasta Kalisza.

Ogłoszenie Konstytucji.

WARSZAWA. (PAT) W nr. 44 Dziennika ustaw R. P. z dnia 1 czerwca 1921 ogłoszono konstytucję uchwaloną przez Sejm w dniu 17 czerwca 1921

Zastępca.

WARSZAWA. (EE). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Marszałek złożył oświadczenie o dymisji ks. Sapiehy i o mianowaniu tymczasowego kierownika Ministerstwa spraw zagranicznych wiceministra Jana Dąbskiego.

Bałachowicz—Budenny.

WARSZAWA 1 6 (EE) Z Mińska donoszą że krążą tam wieści iż generał Bałachowicz na czele licznych oddziałów operuje w Smoleńszczyźnie.

Na wieść o zjawieniu się Bałachowicza wzmogła się podobno dezercja wśród białoruskiej armji czerwonej. Donoszą również z Mińszczyzny że w okolicy Homla i Korczyna znajduje się kawalerja Budennego w sile 12000 ludzi celem rzucenia jej przeciw powstańcom białoruskim.

Powstanie w Moskwie.

LONDYN (PAT). Biuro Reutera donosi: Według doniesień „Timesa" z Helsingforsu, wybuchło w Moskwie powstanie.

Pamiętajmy o Górnoślązakach!

Składajmy ofiary w Magistracie (Warszawska 6) na rzecz powstańców i pokrzywdzonych ich rodzin!

Zdobycze żydów w Anglji.

„Action francaise" podkreśla że ostatnia konferencja Londyńska wykazała potęgę kosmopolitycznej finansjery w Anglji i przytacza studjum p Koger Lambelin w „Revu Hebdomadaire" dotyczące zdobyczy żydowskich w Wielkiej Brytanji poczynając od epoki Disraelego.

Wojna 1914 r. i niesłychane kataklizmy jakie wywołała w wysokim stopniu podnieciły zdobywczą zachłanność rasy żydowskiej.

Żydzi weszli w skład armij wszystkich państw wojujących i dzięki temu z jednej strony zyskali na powadze z drugiej zaś wyciągnęli z wojny olbrzymie korzyści materjalne. Wszakże między niemi była taka wielka liczba bankierów kupców dostawców dla wojska spekulujących i monopolizujących naftę mąkę i wszelkiego rodzaju środkami żywności.

Wzmagając się w potęgę zyskali też znaczne wpływy w sferach rządzących. W Anglji byli konserwatystami w Rosji z bolszewikami we Francji republikanami różnych odcieni i świetnie wykorzystali okoliczności zmienne prądy opinji nagłe zwroty kierunków.

Nigdzie może — z wyjątkiem Rosji żydzi tak szybko i całkowicie nie zdobyli władzy jak w Anglji.

Od samego początku wojny zaznaczyły się ich wpływy w różnych sztabach armii Brytańskiej tak dalece że oficer francuski mógł być pewny przyjęcia przez Anglików na tłómacza lub oficera łącznikowego o ile miał poparcie jakiegoś Rotszylda lub innego wybitnego Izraelity.

Józef Reinach miał jawnie swobodny dostęp do głównego sztabu angielskiego.

W Izbie Lordów Izraelici stanowią teraz całą falangę. W Izbie Gmin jest ich dwunastu a w tej liczbie dwóch jest członkami rządu Montagu, sekretarz stanu dla Indyj i Sir Mont, minister robót publicznych. Samuel jest wysokim komisarzem w Palestynie a lord Reading wicekrólem Indji"

Pan Lambelin zwraca uwagę na to. że wielkie dzienniki. jak: „Daily Telegraph", Westminster Gazette" i „Daily Express" są w ręku żydów, a że specjalna prasa, zwana anglożydowską, rozporządza 16 dziennikami i przeglądami.

„Założyciele „Alliance Israelite" usilnie doradzali swoim członkom wstępować do lóż masońskich. W jednem tylko mieście przemysłowem Leeds istnieje szesnaście żydowskich lóż masońskich, z których osiem zależy od „wielkiej loży Izraela.

Dalej p. Lambelin przytacza ciekawe szczegóły o organizacji, założonych dla kobiet i dziewcząt, zwraca uwagę na ożywienie się wiary i praktyk religijnych wśród żydów, na rozwój rzeźni żydowskich przytacza karykaturę z 1920 z organu „Brytańczyków" p. t. „Ywry Iaber Alie" przedstawiającą dwóch Anglio-żydów wzbogaconych przez wojnę którzy przy uczcie rozmawiają ze sobą. Jeden z nich wznosi toast: „Wielka Brytanja panuje nad oceanami". Tak odpowiada drugi" ale my rządzimy Wielką Brytanją".

„To nie przechwałka — pisze p. Lambelin — to nie jest złudzenie parwenjusza, co wyraz bolesnej rzeczywistości".

Od administracji.

W. pan *Fr. Oberek.* Urząd. Rejestracji Strat wojennych już zamknięty. Należy się jednak zwrócić do Starostwa w Będzinie.

LOSY nadeszły

Do II-ej klasy

3-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

i są do wymiany w administracji „Kurjera Zagłębia"

W 7-kl. Gimnazjum S. Podkajowej

w Sosnowcu ul. Kołłątaja 11.

Zapisy od 17 maja, egzaminy od 9 czerwca. 2491

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urząd

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń pierwszeństwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7a,

Cena mydła: I gat. 56 mk., II gat. [illegible] mk., III gat. 48 mk.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J CWEIGENHAFTA. 32

Lecznica chorób kobiecych

Dr. I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego № 11

przyjęcia chorych 10 - 12 i 5 - 7 2425

BUSKO Doktór Br. PELTYN

WILLA „SŁOWACKI". 2194

Krynica 2137

Dr. Józef Jasieński

kierownik rząd. Zakł. Wodoleczn.

ordynuje od 15 maja.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej

zaprasza niniejszem PP. akcjonarjuszów na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć w Warszawie, w dniu 25 czerwca 1921 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło", Mazowiecka 1.

Porządek obrad obejmuje:

1) Przewalutowanie majątku Towarzystwa i przeniesienie różnicy stąd wynikającej do kapitału akcyjnego.
2) Wydanie właścicielom dotychczasowym akcji pożytkowych.
3) Powiększenie kapitału akcyjnego.
4) Zmiana oraz przerobienie statutu.
5) Wolne wnioski.

Prawo głosu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje lub kwity depozytowe albo zastawnicze, wystawione przez krajowe instytucje kredytowe, działające na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych przynajmniej 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. najpóźniej dnia 18 czerwca 1921 r. na ręce Rady Zarządzającej, w biurze Towarzystwa w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Walnego Zgromadzenia.

Do wystawiania kwitów depozytowych lub zastawniczych za granicą upoważnione są: Deutsche Bank w Berlinie, Berliner Handelsgesellschaft w Berlinie, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu i Banque Commerciale w Bazylei.

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela

Stosownie do par. 58 statutu zebranie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej połowę kapitału akcyjnego. 2496

Ważne dla wojskowości, kopalń i fabryk!

do sprzedania natychmiast

600 centnarów trawy świeżej lub 400 ctr. siana i więcej 2502

z dostawą od 15 czerwca r. b.

Zgłoszenia listownie: K. Snitek w Niegowonicach p. Łazy.

Zarząd Spółki Akc. Przemysłu Górniczego „Łagisza"

w ŁAGISZY

przypomina pp. Akcjonarjuszom, że stosownie do ogłoszenia, umieszczonego w Monitorze Polskim dnia 4 maja w Nr. 100 z powodu nie przybycia w dniu 31 maja r b. wymaganej statutem liczby akcjonarjuszów, w myśl paragrafu 62 statutów

w dniu 14 czerwca r. b. odbędzie się

Walne zwyczajne roczne zgromadzenie

bez względu na ilość przybyłych akcjonarjuszy przyczem wszelkie powzięte uchwały będą prawomocne. 2493

PRZYJMUJEMY APROWIZACJĘ

Miast, Kooperatyw, Stowarzyszeń Spółdzielczych

HANASZ i WYSOCKI

TOW. KOMANDYT.

STRZELNO (Pozn.)

Telefon: 40. 2497

„ORO“

PIEGI i PRYSZCZE „ORO“ usuwa radykalnie
KREM „ORO“ i MYDŁO „ORO“

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZONE FABRYKI MYDEŁ TUAL. i WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
Józef Wójtowic, H. Güttel i S-ka, Łódź, Wólczańska 117. 2338

„ORO“

„ALIMA“
jest najlepszem masłem roślinnem
Zastępuje w zupełności MASŁO.
Codziennie świeżo wyrabiane.

TOW. AKC. LIBAWSKIEJ OLEJARNI
(dawniej KIELER)
WARSZAWA-PRAGA, GOCŁAWSKA 9
Telefon 15-98.
2167

Przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie: J. BLAKOWSKI — ZAWIERCIE.

ZAWIADOMIENIE.
8 klasowe Gimnazjum Żeńskie
W. KAKCZEWSKIEJ
w Zawierciu, ul. Kościelna № 10.

podaje do wiadomości, że zapisy nowych uczennic do wszystkich klas gimnazjalnych i klas przygotowawczych już się rozpoczęły i odbywają się codzienie od godz. 8-ej do 1-ej; egzamina wstępne zaczną się dn. 11 czerwca.
Kancelarja szkolna otwarta codziennie rano i popoł.
Przyszły rok szkolny 1921/22 rozpocznie się dnia 1 września w tym samym lokalu, który szkoła zajmuje obecnie. 2414

Matki powinny pamiętać, że tylko przysypka 2042

„PUDER DZIDZI“
natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci
Żądać w aptekach, i składach pudru „Dzidzi“ z kogutkiem.



PIEGI i PRYSZCZE
usuwa 2206
krem „EROS“
Do nabycia w aptekach, składach ap. i perfum.



Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękką
Chroni od wilgoci i pękania.

WARSZAWA, 2124
Grzybowska № 40.


Najuporczywszy
Ból zębów
momentalnie i na długo uspokaja
— nie niszcząc zębów —
„Tadeolin“
Idealny dla dzieci
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Zarezerwowane
Dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK“
w Dąbrowie Górniczej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Młodzieniec
19 letni z 3 letnią praktyką biurową poszukuje posady przeważnie w biurze adresowym do prowadzenia meldunków, lub budowlanym ostatecznie w handlowo-buchalteryjnym, Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę składać w administracji Kur. Zag. dla K. S. 2498

Aptekarskiego
pomocnika-cy lub ucznia z praktyką poszukuje od zaraz apteka J. Załuskiego Bobrowniki poczta Grodziec. 2430 3

„Gwarectwo węglowe
Brzeszcze w Małopolsce poszukuje:“ 1) Inżyniera elektromechanika z kilkoletnią praktyką techniczną i administracyjną. 2) Buchaltera-bilansistę obznajmionego z prowadzeniem przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający praktykę w przedsiębiorstwach górniczych. 3) Technika budowlanego z praktyką wokreśleniu i obliczeniu projektów oraz prowadzeniu robót budowlanych. 4) Technika z działu maszyn z praktyką wokreśleniu w biurach konstrukcyjnych. Oferty z załączeniem odpisów świadectw i wyszczególnieniem dotychczasowej działalności nadsyłać pod adresem: Dyrekcja kopalń „Gwarectwa węglowego Brzeszcze“ p. Brzeszcze-Małopolska. 2373—7

Potrzebna
kucharka umiejąca dobrze gotować. Wiadomość w redakcji. 2474

Rodowita
francuska poszukuje lekcji Oferty Kurjer pod „Francuska“ 2426

Agentów
lub agentek zdolnych z dobremi referencjami obznajmionych z dziedziną wydawnictw poszukuje się na Sosnowiec i okolice. Dochód do 60,000 Mk. miesięcznie, Kaucja wymagana. Listy wysyłać tylko polecone. Adres: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa. 2422—5

Potrzebni
buchalter, kasjerka, ekspedjent lub ekspedjentka branży włóknistej również w żny do sklepu hurtowo-detalicznego. Oferty z referencjami składać w Kurjerze pod „Piast“. 2440

Fryzjerski
subjekt potrzebny zdolny Modrzejowska 4; 21 8

Chłopiec
potrzebny do biura Tow. Przem Handl „Oskar“ Sosnowiec, Dęblińska 7. 5203

Maturzystka
obeznana z biurowością poszukuje posady, Oferty. Maturzystka — „Kurjer“. 2478

Poszukuję
po południowego zajęcia w buchalterji Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę składać w administracji Kurjera dla B. E. 45 2441

Lokale.

Mieszkanie
1—3 pok, z kuchnią potrzebne zaraz lub w najbliższej przyszłości. Pośrednictwo będzie wynagrodzone Oferty Biuro K. Dąbrowski i S-ka ul. 3-go Maja 16. 2406—7

Kupno i sprzedaż.

Kredens
nowoczesny sprzedam tanio Kołłątaja 17 miesz. 2 2495

Świece
do Komunji św. i kościelne sprzedaję ul. Kościelna 4 Piotr Kołton w Sosnowcu 2389—10

Parę łóżek
dębowych sprzedam. Sielce Wronia 4. 2490

Budka
owocarnia do sprzedania, Pogoń ul. Orla 20 2469

Smoła i papa
do sprzedania oraz krycie i reperacje dachów B. Pełka Pogoń Długa Nr. 34 2064—12

Siedmiomiesięczna
wyżlica „Ceter Gordon“ do sprzedania wiadomość w redakcji. 2437

Wysprzedaż
różnych powozów, kareta na gumach tanio i wybór bryczek jednokonnych Sienkiewicza 5 Sosnowiec, 2501

Różne.

Kapelusze
damskie i męskie przefasonowuje na najnowsze fasony po cenach przystępnych Niemiecka Nr 10 Sosnowiec, 2483

Skradziono
legitymację osobistą wydaną przez gminę Lachowice i kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Józef Kubiniec, 2487

Skradziono
zegar ścienny okrągły z kino Oazy W razie sprzedaży proszę zawiadomić kino Oazę 2434—4

Zakład Grawersko Rytowniczo Mechaniczny
FR KORPAK — SOSNOWIEC
ulica Marjacka, dom Kijaka
Wykonywa wszelkie roboty w zakres grawerstwa, rytownictwa i mechaniki wchodzące, a mianowicie:
Dział I.
Rytowniczy
Grawerowanie, monogramy, klisze, stemple pieczęcie w gumie, stali i metalach.
Dział II.
Mechaniczny
Wszelkie reperacje maszyn do pisania liczenia, numerowania, kas numeratorów gramofonów, rowerów i dorabianie nowych części,
Dział III.
Puszkarski.
Reperacje wszelkiej broni, oksydowanie, dorabianie nowych kolb,
Dział IV.
Ozdobny.
Wykonywa kałamarze, przyciski, popielnice i lampy.
Dział V.
Jubilerski
Obrączki, sygnety branzolety w złocie i srebrze.
Dział VI.
Zegarmistrzowski
Wszelkie roboty w zakres zegarmistrzostwa wchodzące. 2448

Skradziono
portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Antoni Kornobis i 1400 mk. gotówką 2447

Skradziono
legitymację osobistą wydaną przez gm, Olachowice i papiery wojskowe wydane przez PKU. w Będzinie na imię Józef Kubiniec 2416

Zgubiono
pomiędzy Sosnowcem a Łagiszą książkę odroczenia wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Władysława Wojdasa ur. 1898 r. zamieszkałego w Toporowicach, oraz legitymację Kółka Rolniczego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do redakcji „Kurjera Zagłębia“ za wynagrodzeniem. 2476

Zgubiono
kwit na węgiel z kop. „Jerzy“ na imię Józef Kubiniec Łaskawy znalazca raczy zwrócić na kop. „Jerzy“ za wynagrodzeniem. 2486

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard na imię Wawrzyniec Stachnik. 2485

Zaginęła
książka żywnościowa Stefana Pacikiewicza wydana na kop. Hr. Renard. 2500

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Jana Kozła 2499

Zaginęły
papiery wojskowe na imię Józefa Kcinka kapral. Zwrócić do fabryki pap w myszkowie 2504

Z dniem 10 b m. zostają otwarte
KURSA MATURYCZNE
(kurs niższy, średni i wyższy.)
pod kierown. wykwalifikowanych profesorów gimnazjalnych. Informacji udziela codziennie kierownik kursów: Będzin, ul. Małachowskiego № 40, IV piętro, od 3—6 popoł. w niedzielę i święta od 9—1-ej. 2507

ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu trzech dni mydlana „Maść P-ra HEBDY uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptek. i skład. apteczn. Maść P-ra HEBDY z świerzbowcem na etykiecie. Słoik na 1-3-12 osób Tow. E. HEBDA i S-ka Warszawa ul Elektoralna 18, tel. 1-37. 2034
Dla koni od świerzby i parcha, „EKWOL-HEBDA“.

Fabryka Torebek i Skład Papieru
J. GRAJCAR
SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr 11.
Dostawa do Hut Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw.
2311

Biuro miernicze
S. KOZŁOWSKI i S-ka
Sosnowiec, Kołłątaja 6.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.“. Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.“. Redaktor: Józef Maciejowski